

Sygn. akt III AUa 1620/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba SSO del. Beata Golba-Kilian
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2019 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej Z. B.

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 4 października 2018 r., sygn. akt VII U 1776/18

1. oddala apelację;
2. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz A. K. kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Bożena Grubba SSA Daria Stanek SSO del. Beata Golba-Kilian

Sygn. akt III AUa 1620/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 lutego 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił A. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej matce Z. B. z uwagi na brak możliwości ustalenia daty śmierci Z. B. i tym samym brak możliwości ustalenia, że przed datą znalezienia zwłok świadczenie było należne bądź nienależne.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiodła A. K. domagając się przyznania wnioskowanego świadczenia.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji oraz wskazując, iż art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie dotyczy przypadku, gdy zmarły już wcześniej pobierał świadczenie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 października 2018 roku zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał odwołującej prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłej Z. B. (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz odwołującej kwotę 180 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2) oraz stwierdził, że pozwany ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji (pkt 3). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

Z. B. otrzymywała emeryturę przyznaną jej począwszy od 1 września 2008 roku, płatną 20 dnia każdego miesiąca. Z. B. zmarła, przy czym zwłoki jej znaleziono w dniu 20 listopada 2017 roku. Córka zmarłej, A. K. w dniu 22 listopada 2017 roku złożyła wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po zmarłej matce. Do wniosku załączyła akt zgonu Z. B., w którego treści nie wskazano daty i miejsca zgonu, a jedynie datę i godzinę znalezienia zwłok – 20 listopada 2017 roku, godz. 8:20 oraz miejsce znalezienia zwłok – G.. Zaskarżoną decyzją organ rentowy odmówił A. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej matce Z. B..

Sąd Okręgowy wskazał, iż nie przedstawiono żadnych dowodów wcześniejszej śmierci Z. B., ani nie wskazano żadnych okoliczności, z których wynikałoby prawdopodobieństwo jej wcześniejszego zgonu. W tych okolicznościach jako datę zgonu należało przyjąć datę wskazaną na akcie zgonu jako data znalezienia zwłok, zgodnie z zasadą domniemania życia. Sąd ten podkreślił, że podstawą roszczenia zgłoszonego przez odwołującą jest art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W niniejszej sprawie bezspornym było, że skarżąca jako córka zmarłej jest osobą uprawnioną do otrzymania świadczenia w świetle przepisu art. 136 ust. 1 w/w ustawy. Wobec ustalenia, że nie ma podstaw do uznania, że zgon nastąpił przed dniem 20 listopada 2017 roku przedmiotem postępowania było świadczenie należne zmarłej do tego dnia.

Sąd I instancji wyjaśnił, że art. 136 ustawy emerytalnej nie jest przepisem wyjątkowym, bo wyłączającym stosowanie przepisu art. 922 k.c., ale przeciwnie, jest przepisem regulującym inną sferę uprawnień, do której nie mają zastosowania przepisy kodeksu cywilnego. Sąd Okręgowy – powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 (II UK 144/14) – wskazał, iż dyspozycja zawarta w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach

z FUS dotyczy zarówno sytuacji, gdy zgon nastąpił w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i tych gdy dotknął on osobę już mającą ustalone decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym prawo do emerytury. Sąd Okręgowy wskazał, że podziela także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 9 maja 2013 roku, II UZP 3/13, który dotyczył przepisu art. 46 ust. 1 i 2 ustawy z 10 grudnia 1993 roku o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, który to przepis ma analogiczną treść, co przepis art. 136 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS. Sąd Najwyższy wyjaśnił wówczas, że skoro w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o emeryturę, prawo do wypłaty świadczenia przysługuje jego małżonkowi za okres przed rozpoznaniem wniosku, to małżonek zachowuje również takie prawo do świadczenia później wstrzymanego, które nie zostało wypłacone wobec niemożności doręczenia z powodu zaginięcia i śmierci emeryta. Wszak nie można przyjąć, iżby prawodawca dobrodziejstwo tej regulacji ograniczył tylko do okresu przed przyznaniem świadczenia, skoro przed śmiercią (uznaniem za zmarłego) małżonek i osoby bliskie nie mogą wystąpić o rentę rodzinną i świadczenie, które należało się zmarłemu jest wyłączone ze spadku. Innymi słowy nie można stwierdzić, że norma wynikająca z art. 46 ust. 1 w/w ustawy nie obejmowałaby również takiej sytuacji, w której uprawniony do emerytury zaginął i zmarł po złożeniu wniosku o emeryturę i z tych przyczyn w ogóle jej nie pobrał, czyli gdy niepobranie świadczenia już przyznanego nastąpiło wobec wstrzymania jego wypłaty z powodu zaginięcia uprawnionego. Czym innym, bo nie stoi w sprzeczności z tą wykładnią, jest uregulowanie, że osoby uprawnione (następcy prawni) mają prawo do udziału w nieukończonym postępowaniu prowadzonym dalej w sprawie tych świadczeń (art. 46 ust. 1 zdanie drugie). Jest to kwestia procesowa, które nie ogranicza zagadnienia materialnego, gdyż po przyznaniu emerytury

takie postępowanie jest bezprzedmiotowe. To procesowe rozwiązanie jest tylko pochodną i służy realizacji normy materialnej. Śmierć jest zdarzeniem uzasadniającym wypłatę niepobranej emerytury małżonkowi, który zgłasza wniosek o realizację przysługującego mu uprawnienia lub procesowo wstępuje do sprawy dla potwierdzenia prawa zmarłego do świadczenia. Małżonek jednak nie czerpie swojego prawa do wypłaty należnego świadczenia z przepisów o wstrzymaniu i podjęciu wypłaty wstrzymanego świadczenia, lecz z samodzielnej i odrębnej regulacji z art. 46 w/w ustawy

(w systemie powszechnym z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS).

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie podziela odmiennego stanowiska zaprezentowanego w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 20 lipca 2011 roku w sprawie III AUa 254/11 oraz w wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 lutego 2015 roku w sprawie III AUa 461/14.

W związku z powyższym Sąd I instancji wskazał, iż organ rentowy bezzasadnie odmówił A. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia, gdyż odwołująca wykazała, że spełnia przesłanki z art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i świadczenie za wskazany powyżej okres czasu, powinno zostać jej wypłacone. Z tych też względów Sąd ten, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

W punkcie drugim wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach zastępstwa procesowego, na podstawie art. 98 §1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. oraz na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie. O odpowiedzialności organu rentowego za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, Sąd Okręgowy orzekł w punkcie trzecim wyroku – stosownie do art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS – wskazując, iż w toku postępowania sądowego odwołująca nie przedłożyła żadnej nowej dokumentacji, nie pojawiły się również żadne inne nowe okoliczności mające wpływ na prawo do wnioskowanego świadczenia, a prawidłowa ocena stanu faktycznego i wydanie prawidłowej decyzji było możliwe już na etapie postępowania przed organem rentowym.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go w całości i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił naruszenie art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez uznanie, że w sprawie zastosowanie znajduje powyższy przepis pomimo, że w przedłożonym akcie zgonu brak jest daty i godziny oraz miejsca zgonu osoby zmarłej, a osoba zmarła pobierała emeryturę od 2008 roku.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, iż brak wskazania daty zgonu uniemożliwia stwierdzenie, do którego dnia świadczenie było należne. Pomimo że w judykaturze przyjmuje się, że w świetle zasady domniemania życia renta po osobie zmarłej należna jest do dnia znalezienia zwłok osoby zmarłej, to jednak art. 136 ust. 1 ustawy stanowi o dniu śmierci a nie o dniu znalezienia zwłok, ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2001 roku (II UKN 195/00) odnosi się do nieco innego stanu faktycznego, związanego z wypłatą świadczeń dla osoby zaginionej. Pozwany dodał przy tym, że w przypadku gdy świadczenie jest już pobierane, tym bardziej od dłuższego czasu, art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej w ogóle nie znajduje zastosowania (co znalazło wyraz w wyroku SA w Gdańsku z dnia 22 listopada 2017 roku, III AUa 724/17, wyroku SA w Szczecinie z dnia 8 lutego 2018 roku, III AUa 289/17 oraz w wyroku SA w Krakowie z dnia 18 września 2012 roku, III AUa 353/12).

Odwołująca w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony, dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia i prawidłowo ocenił zebrany w sprawie

materiał dowodowy. Sąd Okręgowy dokonał również prawidłowej wykładni przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podziela trafne i rzeczowe rozważania Sądu I instancji, przyjmując je za punkt wyjścia oceny własnej i nie widząc potrzeby ich ponownego powielania.

Przypomnieć należy, że przepis art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS stanowi, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba.

Organ rentowy wywodził, iż w/w przepis nie daje uprawnienia osobom w nim wskazanym do ubiegania się o świadczenie z ubezpieczenia społecznego po zmarłej osobie, która takie świadczenie już pobierała. W ocenie Sądu Apelacyjnego, choć taka wykładnia jest spotykana

w orzecznictwie sądów powszechnych, to jednak w większości dominuje pogląd, że art. 136

ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje zarówno sytuacje niezrealizowania świadczenia przysługującego osobie uprawnionej, dopiero ubiegającej się o emeryturę lub rentę jak i osobie mającej już ustalone prawo do świadczenia.

Podkreślić trzeba, że już w stanie prawnym określonym dekretem z dnia 25 czerwca 1954 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, Sąd Najwyższy

w uchwale 7 sędziów z dnia 26 lutego 1965 roku (III PO 22/64, OSNCP 1965 nr 7-8, poz. 107)

– analizując treść art. 22 w/w dekretu, nie różniąc go zasadniczo od art. 136 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS - wskazał, iż ustawowym ujęciu przez "osoby, które złożyły wniosek o świadczenie" należy rozumieć zarówno tych uprawnionych, co do których nie zostało jeszcze wydane prawomocne orzeczenie ustalające prawo do renty lub emerytury, jak i tych, co do których takie decyzje już zapadły. Prawodawca nie przypisał faktowi wydania prawomocnej decyzji lub wyroku sądu ubezpieczeń społecznych, dotyczących danego świadczenia, takiego znaczenia, że przyznane świadczenia przekształcają się w wierzytelność o charakterze cywilnoprawnym, która wchodzi do spadku i której można dochodzić w drodze procesu cywilnego. Podobne rozumienie w/w przepisu zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 1968 roku (III PZP 59/68, OSNP 1969 Nr 4, poz. 84). Obu tym uchwałom nadano moc zasad prawnych. Co istotne w uchwale z dnia 9 maja 2013 roku (II UZP 3/13, OSNP 2013 nr 19-20, poz. 229) Sąd Najwyższy, akceptując zapatrywania wyrażone w dwóch przywołanych wyżej judykatach, podkreślił, że uchwałom tym nadano moc zasad prawnych, stąd ich znaczenie nie powinno być pomijane nie tylko ze względu na regułę kontynuacji orzecznictwa, wynikającą

z utrzymania w mocy zasad prawnych wydanych pod rządami poprzednio obowiązujących ustaw o Sądzie Najwyższym ale przede wszystkim z tego względu, że trudno o zasadne argumenty, które prowadziłyby do odstąpienia od dotychczasowej wykładni. Z kolei w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 roku (II UK 144/14, OSNP 2016/9/119) Sąd Najwyższy wskazał, że z mocy art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej, z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi na inne osoby. Regulacja ta koresponduje z przepisem art. 922 § 2 k.c., zgodnie z którym nie wchodzi w skład spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Świadczenia przysługujące uprawnionemu

i niezrealizowane do dnia jego śmierci, w myśl art. 922 § 2 k.c., są wyłączone ze spadku, jako przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego czy są spadkobiercami. Przepis art. 136 ustawy emerytalnej ustanawia odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w tym zakresie. Dalej Sąd Najwyższy stwierdził, że ustawodawca mógł inaczej sformułować treść art. 136 ustawy i w poszczególnych jednostkach redakcyjnych przepisu uregulować odrębnie kwestię następstwa prawnego w zakresie niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego świadczeń wobec zmarłych emerytów i rencistów oraz odrębnie wobec osób dopiero ubiegających się o emeryturę lub rentę. Nadał jednak hipotezie normy ust. 1 tego artykułu szeroki zakres, obejmując ją wszystkie przypadki braku realizacji świadczenia w okresie między złożeniem wniosku

o emeryturę lub rentę a śmiercią uprawnionego, czyli zarówno te, gdy wnioskodawca zmarł

w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i te, gdy nastąpił zgon osoby mającej już ustalone prawo do emerytury bądź renty decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym. Właśnie z uwagi na takie szerokie ujęcie sytuacji podpadających pod hipotezę omawianej normy prawnej, w kręgu osób predestynowanych do niezrealizowanego świadczenia wymieniono nie tylko te, dla których emeryt lub rencista był - z racji posiadania stałego źródła utrzymania - żywicielem, ale także te, na których utrzymaniu pozostawał potencjalny emeryt (rencista), dopiero wnioskujący o przyznanie świadczenia. Zdarzenie, jakim jest wydanie przez organ rentowy deklaratywnej decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury lub renty, nie jest zatem w ogóle wymienione w hipotezie komentowanej normy prawnej i nie przesądza o wystąpieniu wynikającego z dyspozycji tej normy skutku, jakim jest następstwo prawne po zmarłym świadczeniobiorcy w zakresie wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Fakt, że śmierć ubezpieczonego nastąpiła w trakcie postępowania o przyznanie prawa do emerytury lub renty ma jednak swoje dalsze konsekwencje normatywne w postaci regulacji ust. 2 i 3 art. 136 ustawy emerytalnej. Jest wszak oczywiste, że następcy prawni zmarłego powinni mieć zapewnioną możliwość wstąpienia do zainicjowanego przez ubezpieczonego postępowania emerytalnego (rentowego), toczącego się przed organem rentowym lub sądem. Zgłoszenie zaś wniosku o kontynuowanie nieukończonego do dnia śmierci uprawnionego postępowania zrównane jest - w kwestii zachowania rocznego terminu do wygaśnięcia roszczenia - z wystąpieniem z żądaniem wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Dlatego też w ocenie Sądu Najwyższego hipotezą normy art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS objęte są sytuacje niezrealizowania świadczenia przysługującego zarówno osobie uprawnionej dopiero ubiegającej się o emeryturę lub rentę jak i osobie mającej już ustalone prawo do świadczenia.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela w całej rozciągłości rozważania zaprezentowane w w/w judykatach Sądu Najwyższego. Dlatego też zdaniem Sądu II instancji nie sposób uznać, że przepis art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z FUS dotyczy tylko sytuacji, w której zmarły nie miał jeszcze ustalonego prawa do świadczenia i tego świadczenia nie pobierał, a przed śmiercią wystąpił o emeryturę lub rentę. Wbrew twierdzeniom apelującego, przepis ten dotyczy bowiem zarówno sytuacji nieotrzymania świadczenia przez osobę dopiero ubiegającą się o emeryturę lub rentę, jak i przez osobę, która miała już ustalone prawo do świadczenia a nie zrealizowała swego prawa, np. z powodu zawieszenia lub wstrzymania wypłaty świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nietrafne są także zarzuty pozwanego dotyczące braku możliwości wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym w sytuacji gdy nie wiadomo kiedy dokładnie nastąpił zgon.

Nadmienić trzeba, że zgodnie z art. 134 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wypłatę świadczeń wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczeń lub ustanie tego prawa. Stosownie zaś do art. 101 w/w ustawy prawo do świadczeń ustaje ze śmiercią osoby uprawnionej. Choć kwestia okresu za jaki winna nastąpić wypłata świadczenia, tj. czy do czasu zgonu czy też za cały miesiąc w którym nastąpił zgon, nie jest w orzecznictwie jednolita, to jednak okoliczność ta nie była objęta przedmiotem sporu. Istotnym jest jednak, że zgodnie z art. 136a ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w razie śmierci emeryta lub rencisty wstrzymanie wypłaty świadczenia następuje od miesiąca przypadającego po miesiącu, w którym zmarł emeryt lub rencista. Dlatego też emerytura zmarłej w listopadzie 2017 roku Z. B. przypadająca za listopad 2017 roku nie ma charakteru świadczenia nienależnego gdyż, wskutek przywołanej regulacji, świadczenia przypadające w miesiącu, w którym emeryt lub rencista zmarł straciły charakter świadczeń nienależnych, choć mogą mieć one charakter świadczeń niezrealizowanych, jak w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się natomiast do daty zgonu Z. B. wskazać należy, że ustawa z dnia 28 listopada 2014 roku Prawo o aktach stanu cywilnego (t.j. Dz.U. z 2018 roku poz. 2224) przewiduje alternatywność wpisywania do aktu zgonu daty, godziny i miejsca zgonu bądź daty, godziny i miejsca znalezienia zwłok (art. 95 ust. 1 pkt 4). Oczywiście zasadą jest wpisywanie akcie zgonu daty, godziny oraz miejsca śmierci, zaś data, godzina oraz miejsce znalezienia zwłok dopuszczalne jest wtedy, gdy nie jest znana data i godzina zgonu. Akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu oraz protokołu

zgłoszenia zgonu. Z treści art. 94 ust. 2 pkt 2 tej ustawy wynika, że karta zgonu powinna zawierać datę godzinę oraz miejsce zgonu, albo jeżeli nie są znane - datę godzinę oraz miejsce znalezienia zwłok.

Karta zgonu Z. B. zawierała datę, godzinę oraz miejsce znalezienia zwłok. Takie informacje były wystarczające do sporządzenia aktu zgonu przez kierownika właściwego USC. W akcie zgonu również zamieszczono wpis o dacie, godzinie i miejscu znalezienia zwłok. Przepisy ustawy prawo o aktach stanu cywilnego nie przewidują postępowania o uzupełnienie karty zgonu. Wobec tego stwierdzić należy, że akt zgonu Z. B. sporządzono prawidłowo. Sąd Okręgowy, rozpoznając niniejszą sprawę, prawidłowo oparł się na zasadzie domniemania życia. Zgodnie bowiem z tą zasadą, dopóki nie zostaną znalezione zwłoki osoby zaginionej albo nie zapadnie postanowienie o uznaniu osoby za zmarłą, osobę taką uważa się za żywą, także na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2001 roku, II UKN 195/00, Legalis nr 54396). Skoro prawo do emerytury przysługiwało Z. B. do dnia śmierci, to zgodnie z zasadą domniemania życia należy uznać, że emerytura należała się jej co najmniej do dnia oznaczonego w akcie zgonu jako data znalezienia zwłok. Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku z dnia 21 lutego 2018 roku (III AUa 824/17, Legalis nr 1763808), iż w sytuacji niewskazania w akcie zgonu daty śmierci przyjąć należy, że pewną, najpóźniejszą datą śmierci jest dzień znalezienia zwłok. W przeciwnym wypadku uprawnieni nigdy nie mogliby skorzystać

z prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia. Taka interpretacja art. 136 ust. 1 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS byłaby sprzeczna z konstytucyjną gwarancją prawa obywatela do przyznanych mu świadczeń z zabezpieczenia społecznego (art. 6 ust. 1 Konstytucji)

i w niedopuszczalny sposób ograniczałaby uprawnienia członków rodziny zagwarantowane w art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS (por. także wyrok SA w Łodzi z dnia 16 stycznia 2019 roku, III AUa 639/18, LEX nr 2638831).

Co prawda zasada domniemania życia może być obalona, a organ rentowy jako strona zainteresowana może wystąpić o uzupełnienie aktu zgonu w zakresie daty zgonu w trybie art. 38 ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego przez sąd w postępowaniu nieprocesowym, jednakże

w niniejszej sprawie pozwany z takim wnioskiem nie wystąpił i nie naprowadził żadnych okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zgon Z. B. nastąpił znacznie wcześniej. Sąd Apelacyjny także nie dostrzega okoliczności, mając przy tym na uwadze informacje wynikające z karty medycznych czynności ratunkowych, które mogłyby rodzić wątpliwości w zakresie okresu pomiędzy datą i godziną zgonu Z. B. a datą i godziną znalezienia zwłok.

Wobec powyższego, organ rentowy bezzasadnie odmówił A. K. prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia za miesiąc listopad 2017 roku, gdyż zdaniem Sądu Apelacyjnego odwołująca wykazała, że spełnia przesłanki z art. 136 ustawy o emeryturach

i rentach z FUS. Zatem świadczenie za wskazany powyżej okres, powinno zostać jej wypłacone. Wyrok Sądu I instancji jest więc prawidłowy, a apelacja pozwanego nie zawierała zarzutów mogących skutkować jego zmianą lub uchyleniem. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo orzekł też o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Pozwany dysponował bowiem wszelkimi dokumentami umożliwiającymi wypłatę świadczenia niezrealizowanego przez zmarłą na rzecz odwołującej, a podstawą wydania decyzji odmownej była odmienna interpretacja przepisów, co należało uznać jako błąd organu.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację organu rentowego jako niezasadną.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c. oraz na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800 ze zm.) zasądzając od pozwanego na rzecz odwołującej kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Daria Stanek SSA Bożena Grubba SSO del. Beata Golba-Kilian